

Sygn. akt II AKa 231/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Andrzej Krawiec SSA Tadeusz Kielbowicz (spr.)
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013 r.

sprawy **K. D.**

oskarżonego z art. 173 § 4 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt III K 210/12

***I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. D. w ten sposób, że w pkt III części rozstrzygającej uchyla orzeczenie dotyczące zasądzenia na podstawie art. 46 § 2 kk nawiązek w kwocie po 6000 zł na rzecz K. K. (1) i G. G.;***

***II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;***

***III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. S. 600 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych z tytułu zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;***

***IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł z tytułu zwrotu VAT;***

***V. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za instancję odwoławczą.***

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu po rozpoznaniu sprawy K. D. oskarżonego o to, że:

w dniu 09 czerwca 2011r w K. woj. (...) na drodze K-8 kierując samochodem ciężarowym marki I. o nr rej. (...) nieumyślnie spowodował katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób w ten sposób, że będąc

zatrudnionym w charakterze kierowcy w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o. o. we W. i będąc odpowiedzialnym za prawidłową eksploatację powierzonego mu pojazdu, jego stan techniczny i konserwację a w szczególności za obsługę codzienną pojazdu polegającą na codziennym kontrolowaniu sprawności i stanu technicznego zespołów i podzespołów ze szczególnym uwzględnieniem urządzeń mających wpływ na bezpieczeństwo jazdy na skutek istotnego zaniedbania dopuścił do jazdy ww samochodem ciężarowym z załadunkiem na trasie z W. do K. w sytuacji, gdy pojazd posiadał znaczne niesprawności techniczne w zakresie układów mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo ruchu tj. układów hamulcowych zasadniczego i pomocniczego tylnych kół przy braku prawidłowego połączenia trzpienia siłownika pneumatycznego tylnego lewego koła z ramieniem rozpieracza, zaciśnięciu końcówki sztywnego przewodu hamulcowego tylnego prawego koła i jego włożeniu do trójnika, nieprawidłowym stanie ilości płynu hamulcowego, złym stanie elementów ciernych układu hamulcowego tylnego prawego koła –klocków i tarczy hamulcowej wskutek czego układ hamulcowy zasadniczy kół przednich został nadmiernie obciążony podczas zjazdu w dół na skutek braku prawidłowego zadziałania układu hamulcowego rozpędził pojazd do nadmiernej prędkości a następnie w czasie hamowania w wyniku pęknięcia elastycznego przewodu hamulcowego przedniego prawego koła przy końcu mocowania tego przewodu przy ramię doszło do niesprawności układu hamulcowego przedniego i na skutek tego nie opanował prowadzonego samochodu ciężarowego i uderzył w tył jadącego przed nim w tym samym kierunku samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...), którym podróżowali R. G. i E. G., który to pojazd uderzył w jadący przed nim w tym samym kierunku autobus marki M. o nr rej. (...), którym podróżowali K. S., K. W., I. C. oraz małoletni: P. C. (1), P. G., W. C., D. C., M.; K., B. M., J. H., M. W. (1), S. W., M. B., A. K., P. C. (2), J. W., K. B., W. G. a następnie na lewym pasie ruchu doprowadził do zderzenia z jadącymi w kierunku przeciwnym samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), w którym znajdowali się W. M. i A. G. i pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) którym podróżował J. F. wskutek tego zdarzenia znajdujący się w samochodzie marki O. (...) (nr rej. (...)) R. G. i E. G. doznali uszkodzeń ciała w postaci rozległych obrażeń wielonarządowych w wyniku których ponieśli śmierć na miejscu a pasażerka pojazdu V. (...) o nr rej. (...) A. G. doznała uszkodzeń ciała w postaci obrażeń wielonarządowych kręgosłupa szyjnego i jamy brzusznej, w wyniku których poniosła śmierć na miejscu a nadto kierujący autobusem marki M. o nr rej. (...) K. S. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości sklepienia i podstawy czaszki z krwawieniem pod oponę twardą i miękką mózgu i stłuczeniem mózgu z następowym o brzękiem mózgu, licznych ran miażdżonych twarzy i obu małżowin usznych z uszkodzeniem chrząstki małżowiny usznej, złamania nasady bliższej kości ramiennej lewej i zwichnięcia główki kości ramiennej, ran zmiążdżeniowych palców ręki lewej z następową amputacją palców IV i V powyżej stawów śródrečno-paliczkowych uszkodzenia tkanek miękkich dłoniowej powierzchni pozostałych palców ręki lewej, porażenia nerwu VI odwodzącego co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i trwałego istotnego zniekształcenia ręki lewej, kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) J. F. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, stłuczenia klatki piersiowej i kończyn dolnych, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas dłuższy niż 7 dni, kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) W. M. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z utratą przytomności, ran i licznych otarć naskórka na twarzy, złamania lewego obojczyka, urazów klatki piersiowej i obu podudzi, stłuczenia stawów zuchwowych i złamania koron dwóch zębów-1 i 2 górnych prawych oraz pourazowego przewlekłego krwaka podtwardówkowego w okolicy czołowo-ciemieniowej lewej co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu oraz pasażerowie autobusu marki M. o nr rej. (...) K. W. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej i znacznego stłuczenia z krwakiem powłok i mięśni tylnej części uda prawego, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas dłuższy niż 7 dni, małoletni M. K. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy bez utraty przytomności i urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas dłuższy niż 7 dni, małoletnia K. B. doznała obrażeń ciała w postaci zwichnięcia zęba jedyńki górnej prawej z uszkodzeniem przyzębia i uszkodzenia więzozrostu obojczykowo-barkowego prawego co naruszyło czynności narządu jej ciała na czas dłuższy niż 7 dni, małoletnia S. W. doznała obrażeń ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonu siódmego kręgu piersiowego bez uszkodzenia rdzenia kręgowego co naruszyło czynności narządu jej ciała na czas dłuższy niż 7 dni

tj. o czyn z art. 173 § 4 kk

- wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. podjął rozstrzygnięcia dotyczące oskarżonego następującej treści:

I. uznał K. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 173 § 4 k.k. i za to na podstawie art. 173 § 4 kk wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. C w ruchu lądowym na okres 5 pięciu lat;

III. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego nawiazki na rzecz K. S. w kwocie 15.000 złotych, K. K. (1) i G. G. w kwotach po 6.000 zł, a na rzecz małoletniego M. W. (1), reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego M. W. (2) w kwocie 1.000 złotych;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił G. G. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/115/12 po poz. 1 na k. 672;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych: K. S. kwotę 2.500 zł, G. G. i K. K. (1) kwoty po 1328,40 zł, a M. W. (2) kwotę 1180,80 zł tytułem zwrotu kosztów pełnomocnictwa procesowego;

VI. zwolnił oskarżonego od kosztów postępowania, w tym nie wymierzył mu opłaty.

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. kwotę 1328, 40 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

a) art. 3 § 3 k.p.k. w zw. z art. 345 k.p.k. przez skazanie oskarżonego, pomimo że istniejące ewentualnie w sprawie wątpliwości - będące rezultatem niedokładnego i niewyczerpującego postępowania dowodowego - dałyby się usunąć poprzez kontynuowanie postępowania dowodowego, a w szczególności poprzez zwrot sprawy prokuratorowi uzasadniający uzupełnienie istotnych braków postępowania przygotowawczego.

b) art. 4, 7, 424 oraz 410 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku a wynikającą z poczynienia ustaleń co do winy oskarżonego na okolicznościach faktycznych nie znajdujących odzwierciedlenia w zabranym materiale dowodowym i ustalonym stanie faktycznym, okolicznościach wyłącznie obciążających oskarżonego, przy pominięciu dowodów i okoliczności świadczących na jego korzyść, dowolnej oceny dowodów i nienależytego uzasadnienia w tym zakresie.

c) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie przez Sąd orzekający zasady in dubio pro reo w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że oskarżony ponosi odpowiedzialność za nieumyślne spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, podczas gdy stanowisku temu przeczą wyjaśnienia oskarżonego co do wykonywania przez niego codziennej obsługi pojazdu. Ponadto Sąd Okręgowy we Wrocławiu 111 Wydział K. pismem z dnia 03.04.2013 r. zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Kłodzku o rozważenie możliwości wszczęcia postępowania przeciwko osobie lub osobom odpowiedzialnym za stan techniczny pojazdów w (...) W., w szczególności samochodu marki I. nr rej. (...) oraz za codzienne dopuszczanie takiego pojazdu do ruchu poprzez zlecenie kierowcom wykonywanie transportu niesprawnym pojazdem. Ponadto o rozważenie możliwości wszczęcia postępowania w sprawie dot. wiarygodności dokumentów przeciwko osobie lub osobom wykonującym badanie diagnostyczne samochodu I. nr rej (...) w dniu 8. 12.2010r. w stacji diagnostycznej (...) i potwierdzającym spełnienie wymagań technicznych tego pojazdu w dowodzie rejestracyjny. To dowodzi, iż wątpliwości sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Dodatkowo wskazać należy, iż nie było zarazem żadnych obiektywnych dowodów przemawiających za przyjęciem w części wyjaśnień oskarżonego dotyczących obsługi codziennej pojazdu za niewiarygodne.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony wskutek swojego zaniedbania polegającego na niedokonaniu obsługi codziennej pojazdu skutkującej niesprawnością techniczną pojazdu w zakresie układów hamulcowych zasadniczego i

pomocniczego tylnych kół przy braku prawidłowego połączenia trzpienia siłownika pneumatycznego tylnego lewego koła z ramieniem rozpiercza, zaciśnięciu końcówki sztywnego przewodu hamulcowego tylnego prawego koła i jego włożeniu do trójnika, nieprawidłowym stanie ilości płynu hamulcowego, złym stanie elementów ciernych układu hamulcowego tylnego prawego koła - klocków i tarczy hamulcowej dopuścił pojazd do jazdy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje jednoznacznych i kategoriycznych podstaw do:

a) przyjęcia, iż taki stan techniczny był spowodowany działaniem oskarżonego a przynajmniej w tej mierze pojawiają się istotne wątpliwości co do sposobu wykonania powierzonych mu jako kierowcy obowiązków, wynikających z umowy podpisanej przez oskarżonego w zakresie m.in. wykonywania obsługi codziennej pojazdu,

b) stwierdzenia, że oskarżony miał możliwości wykrycia w trakcie dokonywania obsługi codziennej pojazdu usterki polegającej na braku prawidłowego połączenia trzpienia siłownika pneumatycznego tylnego lewego koła z ramieniem rozpiercza, co biegli zauważyli dopiero w trakcie drugich oględzin dokonywanych przy pomocy specjalistycznego sprzętu oraz udział pracowników serwisu (...).

c) uznania, iż oskarżony celowym działaniem zaciśnął końcówki sztywnego przewodu hamulcowego tylnego prawego koła i włożył do trójnika, gdyż żaden z dowodów nie potwierdza tej okoliczności, nie potwierdzają tego również biegli w opinii uzupełniającej a co więcej w opinii biegłych usterka ta mogła powstać w wyniku działania (nie ustalono czyjego) polegającego na ukryciu, maskowaniu niesprawności tego elementu będącego częścią składową układu hamulcowego,

d) uznania złego stanu elementów ciernych układu hamulcowego tylnego prawego koła - klocków i tarczy hamulcowej albowiem według ekspertyzy biegłych w trakcie codziennej obsługi pojazdu kierowca nie sprawdza stanu tarcz ani klocków bo nie jest w stanie tego zrobić bez sprzętu.

A ponadto, z ostrożności procesowej:

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.) wynikająca z wymierzenia kary 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. C w ruchu lądowym na okres 5 lat - a wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności związanych warunkami osobistymi oskarżonego, wieku oskarżonego, stanem zdrowia, jego niekaralności, postawą i sposobem życia przed popełnieniem czynu oraz po jego popełnieniu, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz rodzaju ujemnych następstw przestępstwa, a które to okoliczności tworzyły podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenia jej poniżej dolnego ustawowego zagrożenia.

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art. 427 k.p.k. i art. 456 k.p.k. obrona wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przypisanego mu czynu,

A gdyby sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska apelacji wniósł o:

2. obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy, zwolnienie od kosztów i opłat sądowych oraz orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym kat. C prawa jazdy na okres 1 roku.

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

4. zwolnienie oskarżonego od kosztów postępowania apelacyjnego,

5. zasądzenie na rzecz obrońcy oskarżonego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu mając na względzie (§ 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności ... ), że opłaty nie zostały zapłacone ani w całości ani w części.

Prokurator natomiast zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczonej kary i zarzucił:

- rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu K. D. za przypisany mu czyn z art. 173 § 4 k.k. kary 2 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy stopień społecznej szkodliwości czynu, rozmiar wyrządzonej szkody i następstwa zachowania oskarżonego, jak też celem prewencji ogólnej, względy społecznego poczucia sprawiedliwości i potrzeba kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa zdecydowanie przemawiają przeciwko wymierzeniu wobec tego oskarżonego tak łagodnej kary;

- obrazę przepisu prawa karnego materialnego a mianowicie art. 46 §2 k.k. wynikającą z jego zastosowania i orzeczenia przez Sąd I Instancji na podstawie tego przepisu nawiązek w kwotach po 6000 zł na rzecz K. K. (1) i G. G. w sytuacji, gdy zgodnie z normą art. 46 § 2 k.k. nawiązka może być orzeczona wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego sensu stricto to jest na rzecz osoby, o której mowa w art. 49 k.p.k., a nie na rzecz tzw. stron zastępczych, czyli osób jedynie wykonujących prawa pokrzywdzonego z powodu jego śmierci, podczas gdy w zaistniałej sytuacji procesowej powinnością Sadu było orzeczenie na rzecz osób uprawnionych środków karnych w formie zadośćuczynienia na podstawie art. 46 §1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie wobec oskarżonego K. D. za przypisany mu czyn z art. 173 § 4 k.k. kary 5 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. zadośćuczynienia na rzecz K. K. (1) w kwocie 6000 zł i G. G. w kwocie 6000 zł.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrończyni oskarżonego jest bezzasadna. Natomiast apelacja prokuratora okazała się słuszna jedynie w zakresie zarzutu naruszenia prawa materialnego (tj. art. 46 § 2 k.k.).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji obrończyni oskarżonego, która zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie szeregu przepisów prawa procesowego, które w jej przekonaniu miały istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7, art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. i art. 3 § 3 k.p.k. w zw. z art. 345 k.p.k.) oraz podniosła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (podniesiony z ostrożności procesowej zarzut rażąco niewspółmierności wymierzonej kary zostanie omówiony w dalszej części uzasadnienia).

Odniesienie się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga niewątpliwie poddania całościowej ocenie przebiegu postępowania w toku rozprawy głównej, w tym oceny kompletności zgromadzonego materiału dowodowego oraz prawidłowości jego analizy i wniosków formułowanych przez Sąd meriti. Takiej też ocenie w związku z powyższymi zarzutami skargi apelacyjnej Sąd Apelacyjny poddał przebieg i wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku rozprawy głównej.

W tym kontekście rozważań, poprzedzających bezpośrednią ocenę czynności poznawczych Sądu Okręgowego dotyczących metodologii i reguł postępowania kontrolnego przeprowadzanego przez sąd drugiej instancji, warto bez wątpienia przypomnieć od lat utrwalone i akceptowane zarówno w doktrynie jak też w orzecznictwie sądowym poglądy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej.

Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a tym samym dokona oceny dowolnej, a nie oceny swobodnej spełniającej dyrektywy wskazanej wyżej zasady procesowej. Natomiast ocena dowodów dokonana

z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., a w konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia sądu.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut o tym charakterze jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (w. SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84).

Sąd odwoławczy w rezultacie powyższej oceny kontrolno-odwoławczej nie ujawnił okoliczności faktycznych bądź prawnych o istotnym w tej sprawie znaczeniu, które mogłyby dawać podstawę do kwestionowania poprawności procedury poznawczej i kształtowania przez Sąd meriti podstaw faktycznych zaskarżonego przez obrońcę rozstrzygnięcia w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego K. D..

Obrońca w apelacji wskazuje, że dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne nie pozwalają na zasadne zarzucenie oskarżonemu popełnienia czynu z art. 173 § 4 k.k.

W związku z powyższym należy wskazać, że odpowiedzialność karna za przestępstwo spowodowania katastrofy w ruchu uzależniona jest od związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem sprawcy a skutkiem. Nie wdając się w rozstrzyganie teoretycznych sporów co do zasadności poszczególnych teorii związku przyczynowego (ekwiwalencji, adekwatnego związku przyczynowego, relewancji, skutków koniecznych i przypadkowych) w orzecznictwie Sądu Najwyższego za punkt rozważań bierze się, czy zachowanie człowieka jest jednym z obiektywnych warunków powstania skutku (*conditio sine qua non*), ograniczając ten związek zasadą winy. Trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego w którym wskazano, że spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec mogłoby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności (wyr. SN z 8.2000 r., III KKN 231/88, OSNKW 2000, Nr 5-6, poz. 45)".

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że w razie spowodowania katastrofy w komunikacji w wyniku zaniechania, krąg podmiotów tego przestępstwa zostaje ograniczony do osób, na których ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi (art.2 k.k.). W zakresie ruchu drogowego taki obowiązek ciąży – zgodnie z art.3 Prawa o ruchu drogowym- na uczestnikach ruchu drogowego i innych osobach znajdujących się na drodze lub w pobliżu drogi.

Analiza materiału dowodowego w tej sprawie niebicie wskazuje, że taki związek przyczynowy między zachowaniem oskarżonego polegającym na zaniechaniu a skutkiem wskazanym w art. 173 § 4 k.k. istnieje.

Oskarżony jako wykonujący obowiązki kierowcy w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. we W. był odpowiedzialny za codzienny przegląd samochodu, połączony z jego bieżącą obsługą. Obrończyni twierdzi, że skoro nie istnieją przepisy (powszechnie obowiązujące, zapisy umowy i inne) wskazujące w jaki konkretnie sposób oskarżony winien dokonywać codziennej obsługi pojazdu, to nie można przypisać mu zaniechania jej dokonywania. Tymczasem z podpisanego przez oskarżonego zakresu czynności i odpowiedzialności kierowcy (...), a dokładniej z załącznika nr 1 do tego dokumentu wynika, że obsługa codzienna pojazdu polega na kontrolowaniu sprawności i stanu technicznego zespołów i w szczególności podzespołów mających wpływ na bezpieczeństwo jazdy. Natomiast czynności przed wyjazdem obejmowały m.in. sprawdzanie ciśnienia powietrza w układzie hamulcowym i działanie hamulców.

Ponadto w przedsiębiorstwie w którym był zatrudniony oskarżony wykształcono zasadę, że każdorazowo przed wyjazdem w trasę kierowcy sprawdzali na placu manewrowym działanie hamulców, a w razie stwierdzenia nieprawidłowości zgłaszać je mieli pracodawcy (istnienie takich zasad potwierdził np. świadek T. N.). Nie mniej istotne jest to, że również oskarżony wiedział, że przed wyjazdem z bazy kierowca powinien sprawdzić ilość płynu hamulcowego oraz sprawność działania hamulców nożnego i ręcznego (wyjaśnienia oskarżonego k.860-862).

Niezależnie od powyższego także brzmienie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym wskazuje na konieczność utrzymania pojazdu uczestniczącego w ruchu drogowym w stanie nie zagrażającym bezpieczeństwu.

Tym samym stwierdzić należy, że pojęcie obsługi codziennej było znane oskarżonemu i nie miał on kłopotów z wymienieniem podstawowych czynności należących do tej kategorii. Czynności polegające na obsłudze codziennej pojazdu były doprecyzowane w sposób wystarczający we wspomnianym regulaminie pracy kierowców, którego zasady potwierdziła praktyka stosowana w tym względzie w (...) sp. z o.o.

Sąd I instancji zasadnie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który twierdził, że codziennie sprawdzał stan płynu hamulcowego oraz sposób działania hamulców nożnego i ręcznego w samochodzie I. nr rej. (...), którym wyjechał na trasę w dniu 9.06.2011r.

Przede wszystkim wiarygodności tych wyjaśnień przeczy opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Po pierwsze z opinii tej wynika, że (...) nr rej. (...) był niesprawny technicznie, w zakresie układów mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo ruchu, które to niesprawności pozostawały w ścisłym związku przyczynowym z zaistnieniem katastrofy drogowej. Jednocześnie przyczyny zaistnienia tej katastrofy biegli upatryli w bardzo złym stanie technicznym samochodu I. nr rej. (...), który posiadał niesprawne hamulce i to od dłuższego czasu.

Po wtóre zdaniem biegłych stan techniczny samochodu dowodzi jednoznacznie, że oskarżony dopuścił się zaniedbań, nie wykonywał w ogóle, bądź niestarannie i niedbale wykonywał czynności obsługi codziennej, jakie winien był wykonywać kierowca, i tym samym dopuścił się istotnych zaniedbań, które w konsekwencji spowodowały, że samochód ten posiadał niesprawne układy hamulców kół tylnych i to w takim stopniu, iż całkowita niesprawność hamulców kół tylnych była zasadniczą przyczyną zaistnienia tej katastrofy.

Istotne jest przy tym to, że biegli wykazali, że kierowca mógł niesprawność hamulców zasadniczego ręcznego samodzielnie stwierdzić w ramach obsługi codziennej, tj. udać się przed wyjazdem na plac manewrowy i tam wypróbować hamulce. Były to czynności proste, oczywiste, możliwe w każdej chwili i nie wymagały użycia żadnych narzędzi ani skorzystania z fachowej obsługi serwisowej. Równie łatwo można było sprawdzić poziom płynu hamulcowego (w kwestii poziomu płynu hamulcowego wyjaśnienia oskarżonego potwierdzają jego naganne zachowanie w zakresie przestrzegania zasad codziennej obsługi pojazdu -str.13 uzasadnienia).

Wbrew stanowisku obrońcy stwierdzenie niesprawności w działaniu hamulców opisane przez biegłych powinno być dostrzeżone nawet przez przeciętną osobę kierującą pojazdem, a tym bardziej przez oskarżonego, który z zawodu jest mechanikiem samochodowym i jest długoletnim kierowcą.

Mając na uwadze stwierdzenie biegłych, że dłuższy czas przed zdarzeniem samochód I. nr rej. (...) miał całkowicie niesprawne hamulce kół tylnych- zasadnicze jak i postojowe, to można wysnuć wniosek, że albo oskarżony nie sprawdzał działania hamulców na placu manewrowym, albo sprawdził i zignorował nieprawidłowości w układzie hamulcowym.

Tym samym skoro oskarżony zaniechał sprawdzania stanu układu hamulcowego i podjął wadliwą decyzję o wyruszeniu w trasę naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w rezultacie spowodował katastrofę w ruchu lądowym z następstwami określonymi w art. 173 § 4 k.k.

Całkowicie nieuprawnione jest natomiast sugerowanie przez obronę, że Sąd I instancji przyjął, że to oskarżony zacisnął celowo końcówkę sztywnego przewodu hamulcowego tylnego prawego koła i włożył do trójkąta, bowiem stan faktyczny stwierdzony w sprawie nie zawiera takich ustaleń. Wbrew twierdzeniu obrońcy próżno także szukać w uzasadnieniu Sądu I instancji fragmentu wskazującego, że zły stan elementów ciernych układu hamulcowego tylnego koła prawego – klocków i tarczy hamulcowej był wynikiem zaniedbania oskarżonego.

Podobnie nie są przekonujące argumenty postulujące potrzebę uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego przez prokuratora (nie stwierdzono więc naruszenia art. 345 k.p.k. – art. 3§3 k.p.k. został powołany przez obrończynię przypuszczalnie przez pomyłkę). Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że zebrany

materiał dowodowy jest wystarczający do wypowiedzenia się w kwestii winy i sprawstwa oskarżonego i nie wymaga uzupełnienia.

Jak wynika z apelacji impulsem do podniesienia takiego zarzutu było pismo Sądu Okręgowego z dnia 03.04.2013r. skierowane do Prokuratury Rejonowej w Kłodzku o rozważenie możliwości wszczęcia postępowania przeciwko osobie lub osobom odpowiedzialnym za stan techniczny pojazdów (...) sp. z o.o. (w szczególności pojazdu I. nr rej. (...) ) i codzienne dopuszczanie tych pojazdów do ruchu; ponadto o rozważenie możliwości wszczęcia postępowania w sprawie dot. wiarygodności dokumentów przeciwko osobie lub osobom wykonującym badania diagnostyczne samochodu I. nr rej. (...) i potwierdzającym spełnienie wymagań technicznych tego pojazdu w dowodzie rejestracyjnym.

Zdaniem Sądu odwoławczego obrona nadała mylne znaczenie temu pismu. Treść pisma, wbrew zapatrywaniu obrony, nie stanowi dowodu naruszenia przez Sąd I instancji zasady z art.5 § 2 k.p.k. Ustalenia w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego są bowiem pewne, co wykazało także postępowanie odwoławcze. Ponadto prokuratura Rejonowa W. pismem z dnia 4 lipca 2013r. zawiadomiła Sąd Okręgowy we Wrocławiu o odmowie wszczęcia dochodzenia w związku z pismem tego Sądu z dnia 03.04.2013r. (k.1074).

Podkreślić należy, że katastrofa może być i najczęściej bywa wynikiem nie jednej, lecz wielu przyczyn, jednakże pod kątem widzenia oceny karnej decydujące znaczenie ma okoliczność, czy zaniechanie wypełnienia określonych obowiązków przez oskarżonego związanych z obsługą codzienną samochodu stanowiło przyczynę przy braku której pozostałe przyczyny byłyby dla spowodowania katastrofy niewystarczające (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.02.1954 r., II K 49/54, Nr 5-6 s.165). Zdaniem Sądu odwoławczego odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Nie ulega wątpliwości, że stan techniczny samochodu, którym jeździł oskarżony był bardzo zły. Jednakże, gdyby oskarżony krytycznego dnia sprawdził działanie hamulców (lub po sprawdzeniu hamulców nie zbagatelizował ich niesprawności) i następnie zgłosiłby usterkę właściwym osobom, wówczas nie doszłoby do spowodowania przez niego katastrofy kwalifikowanej z art. 173 § 4 k.k.

Nie stwierdzono również, aby w toku rozpoznawania sprawy oskarżonego Sąd I instancji naruszył pozostałe przepisy prawa procesowego wymienione przez obronę.

Zgodnie z art. 4 k.p.k. – formułującym zasadę obiektywizmu – organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wskazać należy również, że przepis art. 4 k.p.k. wyrażający zasadę obiektywizmu, adresowany jest do organów postępowania, nie może zatem stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej, o ile odwołujący się nie wskazuje na obrazę konkretnych przepisów, służących realizacji tej zasady. Tego zaś w skardze apelacyjnej oskarżonego nie uczyniono.

Z kolei na poparcie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. obrońca przytacza treść pisma Sądu Okręgowego z dnia 03.04.2013r. (o czym pisano już wyżej) i wskazuje na wyjaśnienia oskarżonego. W związku z tym stwierdzić należy, że wyłączone jest skuteczne podniesienie zarzutu obrazy tego przepisu poprzez wskazanie na wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 5.04.2007 r. – IIAKa 30/07-LEX).

Istotą przepisu art. 410 k.p.k. jest fakt, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie jedynie części ujawnionego materiału dowodowego. Z naciskiem trzeba podkreślić, że nie stanowi naruszenia komentowanego przepisu dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie. Jeżeli więc z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, przy czym wskazał powody tego stanowiska, to



nieuwzględnienie okoliczności wynikających z tych zeznań nie stanowi naruszenia wskazanego przepisu. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy jest poprzedzone wyjaśnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych - art. 424 § 1 pkt 1 (zob. wyr. SA w Łodzi z 18.4.2001 r., II AKA 246/00, OSProk. i Pr. 2002, Nr 10, poz. 28). Skoro tak, to trudno uznać za zasadny zarzut naruszenia przez Sąd I instancji tego przepisu. Podobny wniosek należy także wysnuć odnośnie do naruszenia art. art. 424 k.p.k.

Zarówno obrona (z ostrożności procesowej) jak i prokurator podnieśli zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary, przy czym obrońca domaga się jej złagodzenia, a prokurator zaostżenia.

Jednakże obie apelacje w tym zakresie są niezasadne bowiem wymierzona oskarżonemu przez Sąd I Instancji kara (i środki karne) spełniają dyrektywy z art. 53 § 1 k.k. Wbrew stanowisku skarżących, Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo karę i stosując określone środki karne, we właściwy sposób ocenił stopień społecznej szkodliwości tego czynu, jak również rozmiar winy oskarżonego. Uwzględnił również i odpowiednio wyważył wszystkie ujawnione w toku sprawy okoliczności łagodzące i obciążające, jakie w stosunku do oskarżonego zachodziły.

Z rażąca niewspółmiernością kary mamy bowiem do czynienia wówczas, gdy Sąd I instancji w sposób jaskrawy nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z cechami osobowymi sprawcy. O rażącej niewspółmierności kary można mówić również w razie nieuwzględnienia przez Sąd funkcji prewencyjnej i wychowawczej kary. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzona nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (zob. np. wyrok SN z 6 października 1994 r., II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 5, poz. 18). W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (tak wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60).

Należy zwrócić uwagę, że przestępstwo przypisane oskarżonemu z art. 173 § 4 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Natomiast oskarżonemu została wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności i orzeczono wobec niego również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. C w ruchu lądowym na okres 5 lat. Trudno tym samym zgodzić się z argumentacją podnoszoną przez obronę, że wymiar kary i okres na jaki został orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów są nadmiernie surowe. Na łagodniejsze potraktowanie oskarżonego nie pozwala przede wszystkim wzgląd na rodzaj i wagę spowodowanych przez oskarżonego skutków (śmierć 3 osób i odniesienie ran przez 7 osób).

Odnośnie zaś skargi prokuratora co do wymiaru kary Sąd Apelacyjny stwierdza, że kara wymierzona oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem, w relacji do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w tym skutków czynu oskarżonego w postaci śmierci trzech pokrzywdzonych, może być oceniana jako kara łagodna. W świetle jednak całokształtu ujawnionych w toku tego postępowania okoliczności istotnych dla wymiaru kary, wbrew przekonaniu prokuratora nie nosi ona cech kary rażąco niewspółmiernie łagodnej. Po pierwsze kara wymierzona oskarżonemu została orzeczona powyżej dolnej granicy wyznaczonej przepisem art. 173 § 4 k.k. Po wtóre jest to kara bezwzględna pozbawienia wolności. Wreszcie po trzecie Sąd nie mógł pominąć okoliczności, że oskarżony nie był dotychczas karany, prowadził nienaganny tryb życia i przez wiele lat pracując jako zawodowy kierowca nie doprowadził dotychczas do kolizji drogowych czy wypadków. Jako okoliczność łagodzącą Sąd Apelacyjny potraktował zły stan zdrowia oskarżonego poświadczony dokumentacją lekarską złożoną na rozprawie odwoławczej. Kara wymierzona oskarżonemu powinna więc spełnić przypisane jej funkcje wychowawcze, prewencyjne i funkcję sprawiedliwościową.

Należy bowiem mieć na względzie, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Brak jest zatem podstaw prawnych dla sądu odwoławczego do ingerencji w zakresie wymierzonej oskarżonemu kar i środka karnego wymierzonego na podstawie art. 42 § 1 kk.

Rację ma natomiast prokurator wskazując, że „przepis art. 46 § 2 k.k. upoważnia do zasądzenia od oskarżonego nawiązki tylko na rzecz pokrzywdzonego sensu stricto, to jest na rzecz osoby, o której mowa w ar. 49 k.p.k., a nie na rzecz tzw. stron zastępczych, to jest osób jedynie wykonujących prawa pokrzywdzonego z powodu jego śmierci (wyr. SA w Krakowie z 17.6.2009 r., II AKa 9/09, KZS 2009, Nr 10, poz.37, zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 października 2012r. II AKa 220/12, Lex 1237265). Z tego też względu Sąd Apelacyjny zmienił punkt III zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia o przyznaniu nawiązki na rzecz K. K. (1) i G. G. w kwotach po 6000 zł. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie podzielił dalej idącego wniosku prokuratora o zasądzenie na rzecz tych osób zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 k.k. Wprawdzie wniosek pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych ograniczał się jedynie do zasądzenia na ich rzecz nawiązek w trybie art. 46§2 k.k. to teoretycznie po nowelizacji art. 46§1 k.k. przez art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz.U. Nr 2006, poz.1589) zmieniającej ten przepis z dniem 8.06.2009r. możliwe było fakultatywne orzeczenie na ich rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wymagałoby to jednakże dokonania przez Sąd Apelacyjny stosownych ustaleń w celu określenia jego wysokości, co uznano za niewskazane w postępowaniu odwoławczym. Należy dodać, że powyższe rozstrzygnięcie sądu odwoławczego nie stanowi przeszkody do dochodzenia przez następców prawnych pokrzywdzonych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 444, 445 i 448 kc. Zachodzi też obawa, że orzeczenie na rzecz tych oskarżycieli posiłkowych zadośćuczynienia w wysokości ich niesatysfakcjonującej mogłoby uniemożliwić ewentualną sprawę cywilną z powodu uznania tego rozstrzygnięcia za negatywną przesłankę procesową w postaci „powagi rzeczy osądzonej”.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. kwotę 600 zł z tytułu nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz kwotę 138 zł z tytułu podatku VAT (738 zł).

O kosztach zastępstwa adwokackiego poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego K. S. orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 17 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983, Nr 49, poz.223- j.t.) uznając, że ich uiszczenie ze względu na trudną sytuację materialną oskarżonego byłoby dla niego zbyt uciążliwe, Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.